Nro 70.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 2 WRZESNIA N. S. 1812 ROKU.

POLSKA

Z Pińska dnia 30 Lipca.

W czasie ustępu nieprzyiacioł znayduiąc się w Pińsku i będąc świadkiem scen prawdziwie rozrzewniaiących, iakie, wielki tylko odrodzenia się Oyczyzny wypadek i mocne dobrych Jey synow uczucia wystawić mogły, rozumiem, że tego tak wielkiego iak pięknego zdarzenia, wszystkie opisuiąc okoliczności, dam obraz współrodakom przyiemny a może i Wybawcy naszego, wśrzod Jego wielkich bohatyrskich czynow na moment uwagę ściągnąć zdolny. Naprzód gdy rząd moskiewski czynniey niż kiedykolwiek wywożeniem z Pińska znacznych swoich zapasow żywności i innych artykułów woyskowych zaiął się i umyślnie członka Rządu Guberskiego do prędkiego uskutecznienia tey wywozki i do spalenia reszty przysłał; obywatele tego powiatu domyślaiąc się o zbliżeniu się zastępow Wybawcy, nie dali ludzi do uprowadzenia wodą uładowanych statkow, odmówili nakazanych sześciu tysięcy furmanek, 800 wołów i koni pod artyleryą. Oświadczyli wyraźnie członkowi Rządu, że wywozić magazynów ani ich palić nie dopuszczą. Wzięli się do broni, iaką kto miał. Zebrali swych włościan opatrzonych dzidami i kosami. Otoczyli wszystkie magazyny, rozstawili w około pikiety i pod przewodnictwem JO. Xiążęcia Karola *Lubeckiego*, (*dzisieyszego na seym delegata*) całe też obywatelstwo dzień i noc na koniach utrzymywało straż pilną i na wszystkie strony wysyłało z pośrzodka siebie podiazdy— Wtém zrządzenia nayłaskawszey Opatrzności, odpowiedziały przeczuciom. Po trzech dniach tego tak delikatnego położenia, odebraliśmy wiadomość, że posiłkowe Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów woysko pod dowodztwem Xięcia *Schwartzenberga* iuż w Kobryniu stanęło, oraz, że ze wszystkich swoich stanowisk Moskale cofnąwszy się, iuż te strony opuszczaią. W ten czas to szczęście powszechne, tém większy wzbudziło zapał. Nie było iuż żadney osoby, żadney klassy, ani stanu nie wymuiąc, coby była nieczynną. Jedni udali się z błagalną do Xcia *Schwartzenberga* prozbą o przysłanie iednego przynaymniey szwadronu, drudzy strzegli Moskiewskiey kassy, innych posłano w pogoń za widzianym o mil kilka od Pińska przechodzącym transportem amunicyi, który, składaiący się z wozow 18, nazaiutrz do miasta przyprowadzony został. Dalsi pod przewodnictwem W. *Twardowskiego* zapędziwszy się aż pod sam oboz korpusu *Tormansowa*, wzięli bez wystrzału 80 żołnierzy i dwóch officyerow. Obywatel tegoż powiatu JP. Fabiian *Hornicz* zaiął się w tym samym czasie zbieraniem ochotnika i onych w dwóch dniach zaciągnąwszy trzydziestu kilku, napadł na przechodzący oddział bagażów półku Moskiewskich ułanów, a znalazłszy broń i mundury, swoię kommendę odział i uzbroił. Przybył natenczas oddział Węgierskich huzarów ze 40 ludzi złożony. O pół mili za miastem przez biegnących obywateli i lud spotkany, rozrzewniony tak pięknym zapałem, zdumiały rozlegaiącemi się okrzykami radości, dzielił szczęścia uczucie i odpowiadał wykrzykuiąc: *Niech żyie Oyczyzna Polakow i tak dobrzy iey Synowie!*—Zatém zaięli Węgrzyni straż miasta i magazynow. Wzięli kassę ze 46 tysięcy rubli assygnacyynych i 4 tysięcy srebrnych złożoną. Znalezli w magazynach dwa miliony centnarow soli, do sta tysięcy centnarów mąki i sucharow, niezmierne mnóstwo furażów, kilkanaście tysięcy garcy wódki i 480 wołow. Kommenderuiący tym oddziałem officer, posyłaiąc Xiążęciu *Schwartzenbergowi* rapport o zdobyczy, cenił ią więcey pięciu milionow złotych polskich.—Przygotowany tegoż samego dnia dla przybyłego woyska bal u JW. *Skirmunta* Marszałka tego powiatu, przez godzin 6 trwaiący, zdawał się momentem, bo szczęście istotne, uniesienia się radości, wesołe okrzyki, spełniane Nayiaśnieyszego Wybawcy toasty, ożywiały ucztę sposobem od lat 18 niepraktykowanym.—Nazaiutrz po weyściu wymienionego oddziału huzarów Węgierskich, gdyśmy odebrali wiadomość, że od korpusu *Tormansowa* podiazd złożony z ułanów i kozakow zbliżył się do Pińska tylko o mil 4; natychmiast rzuciliśmy się na konie i iako kto mógł uzbroieni w liczbie 15tu uprosiwszy u officera huzarów 14tu, przebywszy wody we dwie godziny znaleźliśmy Moskalow do boiu przygotowanych (bo ostrzeżonymi byli). Nic nie pomogło mocne mieysce, iakiego w uformowaney linii trzymali się za groblą, nic nie dokazała wedwóynasob przewyższaiąca siłą. Attakowaliśmy natychmiast. Złamani od razu, straciwszy zaraz kilku, pędzeni od nas, ratowali się za groblą drugą i tam znowu do boiu uszykowali się: lecz i ten raz, natarci mocno, pobici, poranieni, zupełnie uciekli. Skutkiem było tey utarczki, zabitych kozakow i ułanow 8, wziętych ułanow 6, koni 9, ranionych oprócz tego 17, którzy uciekać daleko nie mogąc w blizkich wsiach pozostali. Z naszey strony ranionymi zostali i to lekko ieden unterofficer i ieden huzar. Od wziętych ieńcow dowiedziawszy się, że dwa szwadrony huzarow stało o półtorey mili, musieliśmy się zwrócić do Pińska. W przeciągu tygodnia prawie codziennie małe z Moskalami bywały utarczki. W jedney z nich Officer ułański kommenderuiący podiazdem dostał się nam w niewolą.—Wtém, gdy z obrotow woiennych Jenerał Hrabia *Regnier* z woyskiem Saskiém zaiął stanowisko Xiążęcia *Schwartzenberga*, i zaraz odwróciwszy się do Słonima, z Pińska załogę wyciągnął, korpus *Tormansowa* aż w okolice Słonima postępuiąc przysłał kozakow dla zaięcia Pińska. Ci w liczbie kilkudziesiąt zapewniwszy się, że woysk żadnych nie ma, z zupełnem bespieczeństwem do miasta wchodzili. Lecz męstwo mieszkańców bez wyiątku płci i wieku, stawiło nieprzełamaną zaporę. Z dachow, z okien, ogrodow sypnęły się kule, a nawet kamienie, sztuki żelaza i drzewa, z rozpaczoną ciskane ręką, wszystkim prawie kozakom smierć na ulicy zadały.— Ledwie ich część piąta ucieczką ratować się mogła. W kilka godzin cały półk moskiewskich huzarow nadciągnął. Lecz nim ten przyszedł, obywatele mieli czas ustąpienia z miasta i udania się do Słonima do korpusu Jrła Hrabiego *Regnier*; zaiął więc nieprzyiaciel miasto zupełnie puste.

Oto iest stan Pińska w jakim był do dnia 27 Lipca 1812 roku.

Dziennik początkowych czynności korpusu woyska posiłkowego austryackiego.

Dnia 9 Czerwca ruszyli Austryacy ze *Lwowa* do

Lublina, dokąd przybyli dnia 20. Xże *Schwartzenberg* odebrał rozkaz od J. C. K. Mości ciągnienia do *Siedlca*, osadzenia lekką iazdą *Sokołowa* i zasłonienia szańcow przedmostowych pod *Pragą*, *Modlinem* i *Sierockiem*. Dnia 25 wszedł korpus do *Siedlca* przebiegłszy w dniach 13 przeszło 46 mil niemieckich. Tym czasem wielkie woysko Francuzkie przeprawiło się przez *Niemen* i poszło ku *Mińskowi* i *Słonimowi*. Dnia 2 i 3 lipca Xże *Schwartzenberg* przeprawił się za *Bug* dla połączenia się z temi woyskami. Jenerałowie *Mohr* i *Frelich* prowadzili straż przednią. Dnia 6 przybył korpus austr: do Wysokiego Litewskiego. Przednie straże poszły aż do *Obryna*, gdzie pobrano dosyć wielu ieńców i wiele bagażow. Nieprzyiaciel cofnął się na wszystkich punktach. Dnia 9 Lipca przybył korpus do Prużany i tam został do dnia 15 uważaiąc obroty wodza ros: Kamieńskiego stoiącego pod *Kowlem*. Dnia 11 Jnrł *Frelich* przybył do *Pińska*, gdzie zabrał znaczną ilość żywności i kassę woienną, tudzież wielki magazyn w *Janowie*. Tegoż czasu Jrł *Mohr* połączył się z korpusem Jnrła *Regnier*, który znaydował się w *Słonimie*. Jenerał *Zechmeister* z przednią strażą napędził nieprzyiaciela pod *Ramhy* i odparł aż do *Lubawerhof*. Dnia 12 Jnrł *Mohr* odebrał rozkaz pociągnąć z *Jelca* aż do kanału Ogińskiego, a woyska lekkie posłać aż za drogę z Pińska do Klecka i Nieświża. Dnia 13 cofnął się nieprzyiaciel za Ratno. (*Poźnieysze czynności w tey stronie iuż doniesione.*)

z Wilna 30 Sierpnia.

Kiedy Zbawca nasz otworzył Polakóm świetny zawod do popisania się, kiedy ten wielki sędzia ma dadź wyrok o naszey zasłudze, kiedy Oyczyzna do nas ręce wyciąga; niech nam będzie wolno zacytować, co w podobnych przypadkach prawa czynić zalecaią, i co nasi przodkowie czynili dla utrzymania honoru narodowego.

Wielka xięga praw naszych, iedyny monument, którego Moskale, wszystko zniszczywszy, tknąć się nie śmieli, w rozdziale 2gim, artykule *1szym*, *daie* tę świętą dla każdego Polaka wyrocznią: „ *Ustawuiemy też z przyzwoleniem PP. Rad naszych i wszystkich stanow poddanych naszych państwa tego W. X. Lit: iż wszystkie stany duchowne i swieckie, xiążęta, panięta, i urzędnicy ziemscy dworni, dworzanie, i ziemianie, szlachta chorągiewna i wdowy, też tatarowie i mieszczanie miast naszych, maiące imiona ziemskie, każdy od wyższego aż do niższego stanu nikogo niewyymuiąc, lata zupełne maiąc, czasu potrzeby z nami i potomki naszemi, abo przy hetmanach naszych, winni będą osobami swemi woynę służyć i wyprawować na służbę woienną, kiedybykolwiek potrzeba była, wedle uchwały ziemskiey seymów walnych, iako naonczas będzie potrzeba ukazować, a zwlaszcza gdyby ruszenie pospolite uchwalone było, to iest: iako ludzi oyczystych i przychodniow, z maiętności oyczystych, macierzystych, kupnych, wysłużonych, i iakokolwiek nabytych. A wdowy, sieroty, i dzieci lat zupełnych niemaiące, maią wyprawować według ważności imion swych, konno i zbroyno, iako na Seymie postanowią, a na mieyscu namienionym przez list nasz, ma się każdy stawić oczywisto, i dać się popisać i szykować Hetmanowi naszemu Wielkiemu tego Państwa Xięstwa Litewskiego na ten dzień, który przez nas ku temu popisu będzie położon i obiawion. A ieśliby kilka braci niedzielney było, tedy bracia maią między sobą godnego lat dorosłego wybrawszy posłać, który z imienia niedzielnego ma woynę służyć tymże obyczaiem iako wyżey opisano. Chcemy też mieć i ustawuiemy, aby wszyscy poddani naszy, mieszczanie, czasu gwałtowney potrzeby z inszemi ludźmi naszymi woynę służyli, abo z dozwoleniem naszym na woynę wyprawowali według postanowienia Seymowego. A ktoby z tych poddanych naszych, szlachty, rycerstwa wszelakiego, także i wszelakiego stanu, maiąc imiona ziemskie, woyny nie służył, abo przyiachawszy na rok położony nie popisał się, a choćby i popisował a szyku nie doczekał, abo i szykowawszy się bez woli naszey, abo Hetmana naszego wielkiego precz odiachał, ten imienie swe traci na Rzeczpospolitą, i na nas Hospodara, pod tym obyczaiem, iakoby woyny nie służył. I dla tegoż my Hospodar obiecuiem ten urząd, Hetmaństwo wielkie, godnym i doświadczonym ludziom narodu szlacheckiego, rodzicom starodawnym tuteyszego państwa naszego Wielkiego Xięstwa Litewskiego dawać i to mieysce zasadzać* “ Konstytucye 1505 i 1510 wspieraią powyższe prawo. Artykuł 7 z rozdziału 2go Statutu Litt: wyraża: *że cała szlachta wziąć się ma do oręża skoro tylko woyna wybuchnie*. Artykuł 14 na ludzi podłych, serca małego, niewartych imienia Polaka, daie taki wyrok: „ *Ustawuiemy też ktoby z bitwy uciekł, takowy za słusznym dowodem, od Hetmana przez wyrok nasz hospodarski imienie i cześć traci.* “ Konstytucya 1620 pozwala zabić każdego, ktoby z bitwy uciekał, a gdyby uszedł, taki bezecnym będzie. — Tym sposobem *Polska* wyprowadzała w pole przeszło 200,000 samey iazdy. *Basko* historyk polski świadczy, że ieden powiat Łęczycki stawiał Bolesławowi Chrobremu 2,000 kirysników a 4,000 procowników. Historyk *Maxymiliian Fredro* przywodzi to powszechne przekonanie, że Polska wystawowała od 200,000 do 340,000 iazdy. Dzieiopis *Starowolski* potwierdza też prawdę i przywodzi za przykład niektórych panow, co prowadzili na woynę całe chorągwie. To podaią nam przodkowie; o nas też potomność sądzić będzie i wszystko to napisze, co dziś w obliczu Europy zdziałamy.

Gwardya Narodowa Wileńska zwraca na siebie oko Publiczności. Pięknie umundurowana, zręcznie ćwiczona, uczuciami honoru w służbie powoduiąca się, w pełnieniu rozkazów czynna bez obrazy, kilkakroć iuż wystepowała w paradzie: raz na uroczystość urodzin CESARZA *i Króla Zbawcy Polakow, drugi raz na imieniny Jego nayiaśnieyszey małżonki Cesarzowey Jmci; dnia 28 hauptwach objęła. Pięknością i okazałością, przewyższaią resztę kompanii grenadyerów, fizylierów i woltiżerów. Liczba ogólna czyniących służbę 1220 wynosi. Wszystkie więzienia są pod ich strażą. Naypierwey uformował się batalion JP. Francessona i służbę zaczął. Sprawiedliwe dzięki należą się za wystawienie tey gwardyi JW. Kosielskiemu dawniey Półkownikowi artyleryi, kawalerowi krzyża Polskiego, a teraz Komendantowi gwardyi narodowey: JP. Francessonowi b. Kapitanowi artyleryi i Zakrzewskiemu b. Kapitanowi od piechoty a teraz szefom bataliionow gwardyi narodowey, mianowanym przez dekret Cesarza i Króla* NAPOLEONA, *tudzież Łowczemu Petrykowskiemu czynnie utrzymuiącemu bióro komitetu do formowania gwardyi: którzy niezmordowaną usilnością, niezrażonem wytrwaniem i starannością, namową, zachęcaniem, przekonaniem, potrafili tę liczbę zebrać i onę ukształcić. Słusznie też pochwała należy się dla obywatelów gwardyaków, którzy pięknie umundurowali się i pięknie postępuią, daiąc przykład karności i honoru, co właściwą iest cechą każdego niewyrodnego Polaka.*

Odezwa do płci piękney Litewskiey.

Polacy i ich obrońcy, pod Smoleńskiem ranieni, wzywaią waszey *Damy!* potrzebuią pomocy. Jeszcze otwarte ich rany: śpieszcie się zatrzymać krew drogą zbawców naszych! Nie ma pięknieyszego zabaw waszych i przystoynieyszego celu, *Płci piękna!* Niemożna też pożyteczniey stracić czasu, iak poświęcaiąc na robienie szarpiy dla cierpiącey ludzkości. Z ukontentowaniem odczytywałyście w tey gazecie ofiary podobne dam *Warszawskich*, *Sandomirskich* i *Krakowskich* w kampanii r. 1809 nieporównanym patryotyzmem oznaczoney. Wierzaycie, że z równem rozrzewnieniem czytać tam będą o waszych ofiarach i równie uwielbią iak ludzkie tak patryotyczne dopełnienie świętey powinności.

JP. Jędrzey Sniadecki Professor Chemii i JP. Jakub Szymkiewicz Doktor Medycyny, przyymować będą pod wagą składane szarpiie. Redaktor zaś gazety za honor sobie poczyta drukować imiona patryotek i ich szanowne ofiary. *K. D. R. K. L.*

KOMMISSYA rządu tymczasowego W. Xięstwa Litewskiego, na przełożenie Komitetu Skarbowego, niżey umieszczoną tabellę ewaluacyyną zagranicznych pieniędzy do powszechney wiadomości podaie, i do niey wszystkim, a szczególniey Kassyeróm skarbowym tudzież Poborcóm wszelkich podatków i ceł, w mieście Wilnie od dnia 28 Sierpnia, a po Departamentach od dnia 1 Września bieżącego roku stosować się zaleca. Rzetelna i wewnętrzna wartość pieniędzy w tabelli wyszczególnionych wzięta była za zasadę do ogłoszenia ich szacunku, wyiąwszy małe odmiany od czasowych okoliczności wskazane: podług tey wartości Kassy publiczne przyymować te pieniądze i wydawać będą, nikt przeto z prywatnych przyymuiąc ie lub wydaiąc podług takowey ewaluacyi, bądź siebie, bądź drugiego na żadną stratę narażać nie może, i wszyscy w powszechnym i tak ustanowionym kursie bez wstrętu i przeszkody przyymować ie powinni.

Srebrne pieniądze.

Francuzkie. Sztuka od 5 franków - - zł. 8 gr: 3.
. . . od 2 franków - - zł. 3 gr. 7.
. . . od 1 franka - - - 1 - 18.
½ franka (*demi franc*) - - - - 24.
¼ franka (*quart de franc*) - - - 12.
Talar od 6 liwrów dawnego Rządu, od roku 1726 inclusive - zł. 9 gr: 12.
Półtalar od 3 liwrów - - 4 - 15.

Włoskie z popiersiem N. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego.
Sztuka od 5 lirów - - zł. 8 gr. 3.
. . . . od 2 lirów - - - 3 - 7.
. . . . od 1 lira - - - 1 - 18.
½ lira czyli 10 soldów - - - - 24.
¼ lira czyli 5 soldów - - - - 12.

Saskie. Tal: konwencyyne czyli species zł. 8 g. 12
Półtalary (z napisem ⅓ pod herbem) 4 - 6.
Dwuzłotówki (z napisem pod herb: ⅙) 2 - 3.
Złotówki (z napisem pod herbem $\frac{1}{12}$) 1 - 1.
Półzłotki (z napisem *12 einen Thal.*) - 15.

Austryackie, Bawarskie, Wirtemberskie, Westfalskie i innych Kraiów Niemieckich.
Konwencyyne Talary i półtalary teyże samey wartości co i Saskie, wyiąwszy półtalary *Westfalskie, Hannowerskie* czyli *Brunświcko-Luneburskie, Meklembursko-Szweryńskie*, stare *Brandeburskie* i nowe *Prusko-Brandeburskie* od r. 1796 (z napisem *18 Stück eine Mark fein*) bite, maiące w stęplu ułomek ⅔ lub liczbę 24 Mariengrosch, które przyymowane bydź maią po - - - zł. 4 gr. 15.
Sztuka od 20 kreytzerów (z napisem 20 - - - zł. 1 gr. 12.
Sztuka od 10 kreytzerów (z napisem 10) - - - - - - 21.
Talar Brabański czyli Kronentalar (ze 3 lub 4 Koronami) - 9 - 12.
Półtalary - - - - 4 - 21.
Cwierć talara - - - 2 - 10.

Pruskie. Talary - - - - 6 - -
Półtalarek - - - - 3 - -
Cwierć-talarek - - - 1 - 15.
Dwuzłotówka - - - - 2 - -
Tynf (z napisem pod orłem 18) 1 - 3.
Złotówka - - - - 1 - -
Półzłotek - - - - - 15.
Szostak (z napisem pod orłem VI) - 10.

Xięstwa Warszawskiego pieniądze srebrne i złote przyymowane będą w teyże samey wartości, iaka na nich oznaczona.

Polskie. Od r. 1765 do 1787 inclusive
Talary od 8 złotych - - zł. 8 gr. 12.
Półtalary - - - - 4 - 6.
Dwuzłotówki - - - - 2 - 3.
Złotówki - - - - 1 - -
Półzłotki - - - - - 15.
Srebrnik - - - - - 7½.

Polskie Poźnieysze: to iest, od r. 1787 do 1795 inclusive
Talary od 8 złotych - - zł. 8 - -
Talary od 6 złotych - - - 6 - -
Czterozłotówki - - - - - 4 - -
Dwuzłotówki - - - - - 2 - -
Złotówki - - - - - - 1 - -
Półzłotki - - - - - - - gr. 15
10 Groszówki - - - - - - - 10

Rossyyskie. Pieniądze srebrne począwszy od rubla do dwudziestki inclusive, zachowuią się w tymże samym kursie, iaki był dotąd.

Holenderskie. Talar holenderski obrączkowy zł. 8 gr. 15
1 Gulden czyli złoty holenderski (z napisem po iedney stronie herbu I, a po drugiey G.) 3 - 12

Złote pieniądze.
Czerwone złote holenderskie tak dawnieysze, iako też w ostatnich czasach robione z popiersiem Króla Ludwika, Polskie, Saskie, Austryackie, Węgierskie - po zł. 18 gr. 15
Napoleondory od 20 franków lub 20 lirów 32 - -
. . . . . . od 40 franków lub 40 lirów 64 - -
Luidory przeszłego rządu francuzkiego od 24 liwrów czyli poiedyncze - 37 - 20
. . . . podwóyne - 75 - 15
Augustdory czyli Frydryksdory Saskie poiedyncze - - - - 33 - -
. . . . podwóyne - - - - 66 - -
Frydryksdory Pruskie poiedyncze - - 33 - -
. . . . podwóyne - - 66 - -
Tak zwane Brunświcko-Luneburskie Karldory poiedyńcze i podwóyne, oraz teraźnieyszego Króla Westfalskiego sztuki złote od 5 lub 10 talerów, teyże samey wartości, co Frydryksdory Saskie i Pruskie.
Imperyały Rossyyskie 5 rublowe - - 32 - -
. . . . 10 rublowe - - 64 - -
Suwereny czyli Szufryny Austryackie poiedyncze - - - - 27 gr: 20
. . . . podwóyne - - - - 55 - 15

W tey wartości przyymować będą wszystkie kassy w podatkach wyżey wyrażone złote pieniądze, zapewniaiąc się o ich wadze i rzetelności za pomocą służących na ten koniec ważek. Co się zaś tycze kursu złotych pieniędzy w publiczności, ten iako od potrzeby kupuiących lub sprzedaiących też pieniądze zależy, tak różnym bydź może, w czém zupełna każdemu zostawuie się wolność.

Moneta zdawkowa.

Monety zdawkowe tylko w opłatach lub dopłatach 15 groszy niewynoszących od kass przyymowane będą i to nie inne iak następuiące.

1. Moneta zdawkowa dawna Polska, iakoto: półgroszówki, groszówki, trzygroszówki.
2. Moneta zdawkowa teraźnieysza Xięstwa Warszawskiego, iakoto: grosz, 3 grosze, 5 groszy, i t. d. Obie w zupełnym kursie od Rządu naznaczonym.
3. Nim zaś wspomnione monety zdawkowe w potrzebney do wygody Obywatelów znaydą się ilości, przyymowana będzie tymczasowie moneta miedziana Rossyyska podług następnego kursu.
Sztuka od 5 kopieiek po - - gr. 5
. . . . od 2 kopieiek - - - — 2
. . . . od 1 kopieyki - - - — 1
Deniuszka czyli grosz Rossyyski — ½
4. Również tymczasowie przyymowany będzie dydek Pruski po - - - - gr: 3

Oprócz wyżey wspomnionych, wszelkie inne billony czyli zdawkowe monety w żadney opłacie lub dopłacie od kass przyymowane nie będą.

W ogólności wszelkiego rodzaiu pieniądze w Tabelli niniejszey ewaluacyyney nieumieszczone, w kas-

sach przyymowane nie będą, kurs ich iednak przez to w publiczności nie tamuie się.

Zupełnie ściśle biorąc, wartość iednego franka iest 1 złoty, 18 groszy, 11 denarów, 5 ośmych i $\frac{15}{57}$. Wartość 2 franków i 5 franków wypada również w ułomkach, które każdy łatwo zrachować sobie może, biorąc za zasadę iż 57 franków czynią 60 złotych równo. W oznaczeniu tabellowém ułomki opuszczone zostały, iako nie mogące bydź w poiedynczych sztukach zrealizowane, co się równie i do innych obcych pieniędzy rozciąga.

Ninieyszą Tabellę ewaluacyyną monet zagranicznych Kommissyia Rządu tymczasowego W. Xięstwa Litewskiego do powszechney podaiąc exekucyi, odwołuie razem wszelkie urządzenia tymczasowe co do biegu monet dotąd zaszłe, a szczególniey rezolucyią swoię pod d. 7 Sierpnia r. b. N. 456 względem kursu monety miedzianey Rossyyskiey. Dan w Wilnie na Sessyi Kommissyi Rządowey dnia 26 Sierpnia 1812 roku.

Podpisano: *Józef Hrabia Sierakowski Prezyduiący.*
Józef Kossakowski Ieneralny Sekretarz.

Na mocy zalecenia Dyrekcyi skarbowey Departamentu Wileńskiego, podaię do wiadomości Publiczney: iż drzewo towarne znayduiące się w lasach, tudzież nad spławnemi rzekami iako to nad Mereczanką, Niemnem i na stawie Olkienickim, różney długości, iakoto: od dwóch do ośmiu sążni dłużyny, a od 7 do 12 cali grubini, wszystkiego sztuk 2727 przez publiczną licytacyą w dniach 6, 12 i 18 miesiąca Septembra sprzedawane będzie—O mieyscu, gdzie takowe drzewo ma się sprzedawać można dowiedzieć się u Inspektora lasow narodowych Departamentu Wileńskiego, na ulicy Dominikańskiey w kamienicy JP. Doroski pod Nrem 425, lub u nadleśnego dystancyi pierwszey kapitana Malczewskiego maiącego kwaterę w Trokach. Dat w Wilnie roku 1812 Augusta 31 dnia.

Floryan Trzaskowski Insp: lasow Narod: Dep. Wil:

Sąd Woytowsko Ławniczy Wileński, na mocy organizacyi Kommissyi Rządu tymczasowego Wielkiego Xięstwa Litewskiego zareassumowawszy Sądy swe w celu sądzenia spraw kryminalnych i uczynkowych podług prawideł rzeczoney Kommissyi Rządowey przepisanych, postanowił, aby obywatele miasta Wilna, iak o rozpoczęciu tego sądu, tak też o otwarciu iuż aktow mieyskich wiadomemi byli. Niemniey iżby WW. Adwokaci przy sądach ninieyszych pełniący swoie obowiązki, dla zaięcia się temiż obowiązkami odpowiednie ich powołaniu w nayrychleyszym czasie do tego Sądu stawili się wydać awizacyą przez Gazetę Kuryera Litewskiego. Jakowa zamieszcza się. Dnia 31 Augusta 1812 roku.

Szymon Giec Bur: M. W. w mieyscu Woyta.
Józef Pozlewicz M. W. Pisarz.

Uniwersytet Wileński uwiadamia publiczność, iż wszystkie obowiązki swoie, ile tylko teraznieysze dozwalaią okoliczności, po dawnemu odbywać będzie; tak co się tycze dawania lekcyy, iako też zarządzania szkołami. Kursa nauk w Uniwersytecie zaczynaią się dnia 20, a w Gimnazyum Wileńskiém dnia 14 terazznieyszego miesiąca Września. Do innych Gimnazyy i szkół powiatowych posłane są zalecenia, ażeby gdzie tylko można, w dawnym porządku dawane były lekcye. Kommissya Rządu tymczasowego w W. X. Litt: zaleciła Administracyom departamentowym, domy szkolne, ile tylko zgodzić się to może z potrzebami woyska, oswobodzić od zaięcia, dla nieprzerywania instrukcyi publiczney.

Redakcya Kuryera Litew: uprasza donieść o czynach patryotycznych i ofiarach dla Oyczyzny, co chętnie z pośpiechem do wiadomości publiczney podawać będzie.

Gdy teraz poczty urządziły się w kraiu oswobodzonym, przeto ninieysza gazeta może bydź pocztą wypisywana od Pocztdyrekcyi Litewskiey. W mieście Wilnie bez poczty półroczne kosztuie zł. *trzydzieści.*

Od granic Gallicyyskich dnia 13 Lipca.

Woysko odwodowe wynoszące 80,000 ludzi zebrało się iuż w okolicach *Lwowa*: Jenerał iazdy, Xiąże *Hohenzollern*, dowodzący oném, ma swoię główną kwaterę we *Lwowie*. Jenerał iazdy, Xiąże *Reuss Henryk*, który dotychczas miał ogólne dowodztwo w *Gallicyi*, poiechał do wód dla poratowania swoiego zdrowia.

Z Rosieyń dnia 16 Sierpnia.

Wczora obchodziliśmy tu rocznicę urodzin W. NAPOLEONA Zbawcy naszego przez powinszowania, modły, Te Deum laudamus, mowy, kazania i illuminacyą. Okazałość większa była aniżeli spodziewaliśmy się. Zapał był powszechny. Wszystkie szczegóły nosiły cechę energii i szczerości. Uczty, biesiady, zabawy noc całą trwały. Próżno byłoby pisać dłuzey o rzeczach, które często i wszędzie powtarzane dosyć są znaiome; lecz zamilczeć niemożna o znamienitey czci, oddaney W. NAPOLEONOWI i o obywatelskiey prawdziwie ofierze poświęconey Oyczyznie. Dzień 15 Sierpnia był dniem poiednania dwóch zacnych stron, które ciągle pod rządem moskiewskim rozróżnione, nigdy nie przestały rozdwaiać całego powiatu. Złożenie tey emulacyi na ołtarzu Oyczyzny, tym większą ma zaletę, że oddawna Moskale używali wszystkich sprężyn, na rozróżnienie Polaków. Bogdayby wszyscy, którzy ieszcze są rozdwoieni, za tym pięknym przykładem, zrzekli się swoich zawiści, a połączyli sposoby dla usłużenia Oyczyznie. W teraźnieyszych okolicznościach, ktokolwiekby używał wpływu swoiego na uciśnienie współobywatela, służyłby tylko nieprzyiaciołom. Rozrzewniaiący był widok szanownych familiy łączących się na ucztach wzaiemnych, wyprzysięgaiących się swoich poróżnień, łączących się węzłem miłości Oyczyzny. Owocem tego zbioru przyiaciół obywatelow był iednomyślny wybor byłego Marszałka Rosieńskiego *Białozora* za posła, a byłego Podkomorzego *Billewicza* za deputowanego do Konfederacyi, iako mężów słynących patryotyzmem, talentem i popularnością.

Z Wołkowyska dnia 15 Sierpnia.

Miasto Powiatowe Wołkowysk w dzieiach Polskich niegdyś sławne, obchodziło rocznicę urodzin Nayiaśnieyszego NAPOLEONA W. Cesarza i Króla, w następuiącym porządku. O 6 godzinie zrana dzwony zapowiedziały mieszkańcom tak miłą i pożądaną uroczystość. O godzinie 11 Podprefekt Powiatu z obywatelstwem, Jenerał woysk Austryackich *Pfonzelter* z korpusem Officerów i Magistrat z cechami udali się do kościoła Parafiialnego, gdzie po odbytém nabożeństwie i wymowném przez mieyscowego plebana kazaniu, Te Deum laudamus odśpiewano. Po nabożeństwie, któremu oddział woyska Polskiego 14 półku piechoty assystował, dany był obiad na kilkadziesiąt osób u Podprefekta, na którym spełniano toasty do okoliczności stosowne. Wieczorem całe miasto zostało oświecone, a mianowicie dom Podprefekta, Plebaniia, Ratusz i Synagoga rzęsistém iaśniały światłem. W tym dniu, który odtąd stanie się dniem narodowey uroczystości, wszyscy bez różnicy mieszkańcy błagali Pana Zastępów, aby orężowi W. NAPOLEONA Zbawcy i Wskrzesicielowi Polskiey krainy pobłogosławić raczył.

Roku 1812 Augusta 24 Jan Kudosz włościanin ze Suderwy Dziedzictwa WJX. Taulerego Wołczackiego Kanonika Inflańskiego służący za lokaia, wzrostu srzedniego, twarzy blad, włosow swiatłych, lat od urodzenia maiący 18, odbiegłszy Pana swego chorego w Wilnie, w domu Obywatela Jana Ceydlera na Rudnickiey ulicy, i zabrawszy całą Liberyą sukna kramnego szaraczkowego, kamizelkę sukna ponsowego, tudzież płaszcz, bieliznę etc. Na dniu 23 praesentium, nieopowiedzianie wyszedł: taki wypadek każdemu rozumiem niemiły, podaiąc do Druku dla trzykrotnego opublikowania przez Gazetę, wszelkiey Zwierzchności upraszam, ażeby kędy się takowy zbieg okaże, był wzięty i dostawiony do Podprefektury Pttu Wileńskiego lub do Domu pomienionego Obywatela Ceydlera, alboli też do Dworu Suderwy, za co dostawuiący przyzwoitą odbierze nagrodę. Dat ut supra w Wilnie. Józef Siedlikowski Plenipotent.